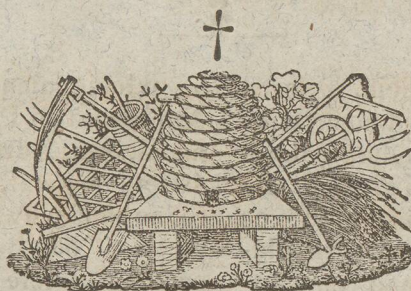


Szkółka



miedzielna

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — Nowe lato, dnia 1. Stycznia 1847.

Religia.

Powinszowanie na Nowe Lato.

„Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, i miłość Boża i społeczność Ducha świętego, niech będzie z wami wszystkimi.“ Z 2. Listu Ś. Pawła do Kor.

Oto życzenia, Najmilsi Bracia! które wam składam na dniu dzisiejszym!: „Życzę wam Łaski Pana naszego Jezusa Chrystusa, to jest: tego wszystkiego dobra, jakie nam Zbawiciel przez mękę i śmierć swoją u Ojca niebieskiego wyjednał; życzę wam miłości Boga, to jest: téj miłości, jaką Bóg umiłował wszystkich swoich wybranych; życzę wam społeczności Ducha świętego, to jest: téj wszystkiój pociechy, którą Duch święty wlewa w serca wierzących.

„Zebyście zaś wskutku doznali tych moich życzeń, zrzucicie z siebie starego człowieka z uczynkami jego, a obleczcie się w nowego według Jezusa Chrystusa; odrzucicie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, któremiście przestępowali, a uczynicie sobie serce nowe i ducha nowego, jak mówi Ezechiel Prorok.

„Przyobleczcież się tedy we wewnętrzną miłosierdzia, w dobroliwość,

w pokorę, w cichość, w cierpliwość. Jedni drugich znoszący i odpuszczając sobie, jeżeli kto ma skargę przeciw komu; jako i Pan odpuścił wam, tak i wy. A nad to wszystko, miéjcie miłość, która jest związką doskonałości. A pokój Chrystusów niech przewyższa w sercach waszych, ku któremu téż wezwani jesteście w jedném cielem; a wdzięczni bądźcie. Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie, z wszelką mądrością, nauczając i sami siebie napominając, przez psalmy, pieśni i śpiewania duchowne, w łasce śpiewając w sercach waszych Bogu. Wszystko, cokolwiek uczynicie w słowie lub uczynku, wszystko w imie Pana Jezusa Chrystusa, dziękując Bogu i Ojcu przezeń.

„Zony bądźcie poddane mężom, jako ma być, w Panu. Mężowie, miłujcie żony wasze, a nie bądźcie gorzkimi przeciwko nim. Synowie, posłuszni bądźcie rodzicom we wszystkiém: albowiem się to podoba Panu. Ojcowie, nie pobudzajcie ku rozniewianiu synów waszych, aby się małego serca nie stawali. Słudzy, bądźcie posłuszni we wszystkiém panom wedle ciała, nie służąc na oko, jakoby ludziom się podobając, ale w szczerości serca, Boga

się bojąc. Cokolwiek czynicie, z serca czyńcie, jako Panu, a nie ludziom, wiedząc, iż od Pana weźmiecie odpłatę dziełstwa. Panu Chrystusowi służcie. Bo który krzywdę czyni, odniesie to, co niesłusznie uczynił: a nie masz względu na osoby u Boga. Panowie, co sprawiedliwego i słusznego jest, czyńcie sługom, wiedząc, że i wy macie Pana w niebie. W modlitwie trwajcie, czujni będąc na nią z dziękczynieniem. Modląc się społecznie i za nas, aby nam Bóg otworzył drzwi mowy ku opowiadaniu tajemnicy Chrystusowej.“

Tego wszystkiego wam życzę słowy św. Pawła Apostoła; co spraw Boże! Amen.

Żywot świętobliwego kapłana, Szczęsnego Duraniasza.

Z Ks. J.

Feliks, albo Szczęsny Duraniasz, urodził się w miasteczku, Szrem nazwaném, w Wielkiej Polsce, z pobożnych rodziców, od których z młodości w cnotliwych obyczajach i nauce szkolnej dobrze był wyćwiczony; a że się zaraz z młodości rozkoszy świeckich oduczył, zaczętem postępował z cnoty w cnotę, tak, iż za czasem kapłanem został, na którym urzędzie będąc, dość swemu powołaniu czynił. Mszą świętą codziennie z wielkiem nabożeństwem i wylaniem też sprawował. Kazania żarliwe i pełne nauki Ducha świętego miewał, któremi nie tylko wierne do pokuty za grzechy poruszał, ale i wielu heretyków do wiary świętej katolickiej, jako prawdziwy Pasterz owce zabłąkane, do owczarni pańskiej przywodził.

Był też na ciało swoje bardzo surowy, które częstokroć ścisłym postem morzył, ostrą dyscypliną uśmierzał i gru-

bą włosiennicą trapił. Przed obrazem Najświętszej Panny w kościółku pustym na miejscu, Zdiesz nazwaném, rad Mszą świętą miewał, a tam od Matki Boskiej różne pociechy duchowne odbierał. Mając zaś od Boga użyzoną moc nad szatany, wiele ich z ciał ludzkich przy tymże obrazie wygnał.

Kościół téż Przenajświętszej Pannie, wspaniały i ozdobny, cudownie prawie, nie mając na to dochodów, wystawił, i do niego Różaniec św. wprowadził. Wiele zaś dobrych, świętych i cudownych dzieł sprawiwszy, ducha Panu Bogu szczęśliwie oddał 1642 r. Pochowany w kościele Panny Przenajświętszej w Borku na Zdieszu przed wielkim ołtarzem. Na grobie jego po stronach ten zostawiony napis: „Venerabilis in Christo Pater Felix à Szrem Duranias, Plebanus Borecensis, Praepositus Zdieszoviensis, hoc tumultus sepulchro quiescit.“ Co po polsku znaczy: Wielebny w Chrystusie Ojciec Szczęsny ze Szremu Duraniasz, Pleban borkoski, Proboszcz zdieszski, w tym pochowany grobie spoczywa.

Rozmaitości.

Domowy krzyż.

(Dalszy ciąg.)

Kmieć. Zkądże to pochodzi, że gorzałka w tak gwałtowny i burzliwy ruch krew wprawia?

X. Proboszcz. Ito wam wyjaśnię, uważajcie tylko. Skoro człowiek wypije gorzałkę, ta natychmiast miesza się z krwią, a trzeba wiedzieć, że gorzałka i krew, są rzeczy sobie przeciwne. Dla tegoż zaraz krew po wypiciu niespokojna poczyną się burzyć, bije gwałtowniej, dopóki z siebie nie pozbędzie nieprzyjaciela albo przez urynę, albo przez otwory

do potu służące; ztąd to pochodzi mocne pocenie się tych, którzy mocno piją gorzałkę. Ta niespokojność w żyłach przez to się jeszcze pomnaża, że wszystkie części ciała, przez które krew przechodzi, nieprzyjmują w siebie gorzałki, lecz wyrzucają. Tym sposobem powstaje gwałtowny bieg w żyłach, burzenie się krwi. To burzenie się jest naocznie nienaturalne, przeto szkodliwe; z tego powodu słusznie można nazwać gorzałkę płynnym ogniem, który pożera i niweczy siły pożywne, i zwolna zabija. Tylko więc ten, który zupełnie tych skutków nie zna, może się cieszyć i mówić: „teraz się rozgrzeję.“ To ciepło nie jest błogosławieństwem, lecz karą i przekleństwem gorzałki; nie orzeźwia, nie pokrzepia, lecz rujnuje i siły niweczy. Przez to zaś jeszcze więcej szkodzi gorzałka, że krew rozpala; co na oko widzimy, bo u zdrowych ludzi, niepijących gorzałki, jest krew jasno czerwona, a u pijaków coraz czarniejsza.

Kmieć. Tak, tak Xięże Proboszczu! toż samo powiedział mi pewien podróżujący, który 35 lat strawił na podróżowaniu, był we wszystkich krajach, i wszystkiego doświadczał; gdy na popasie w zimie pił piwo, zapytałem go: czemu się wódką nie rozgrzeje? odpowiedział mi: „wódka pali, a piwo rozgrzewa.“

X. Proboszcz. Przez ten szkodliwy wpływ na krew, która, jak wiadomo, ma główne siedlisko w piersiach i płucach, bardzo wiele chorób sprawia gorzałka. Z niej powstają wrzody w płucach, i zapalenie płuc, czyli, jak zwykliście mówić, choroby piersiowe, na które corocznie wielu pijaków umiera. Z tego wpływu na płuca powstaje duszność, krótki oddech i pokaszliwanie.

Kmieć. Tak jest; to my widzimy w naszych sąsiadach.

X. Proboszcz. Prócz żołądka i krwi, szczególnież we wątrobie wiele chorób sprawia gorzałka. Utrzymują Lekarze, że z pomiędzy dziesięciu pijaków, dziewięciu mają zboląłą wątrobę.

Kmieć. I bydlę tuczone wywarem i odchodem gorzałczanym, dostaje chorąg wątroby. To najczęściej wydarza się u świń i gęsi, w których wątroba zwykle bywa nabrzmiała i wielka.

Rzemieślnik. Przed dwoma laty umarł

mój przyjaciel, który przed śmiercią tak był żółty jak cytryna. Doktor twierdził, że to pochodziło z gorzałki i wątroby, a gdy go po śmierci rozpruto, dla przekonania się, znaleziono wzdętą wątrobę, podobną do kosmatej czapki.

X. Proboszcz. W końcu, gorzałka gwałtownie drażni nerwy. Ztąd powstaje trzęsienie rąk, chwiejący się chód, i płatanie języka. Naprzód porusza i drażni nerwy; ztąd też pochodzi, że w pijaństwie czuje się człowiek mocniejszym, dla tego jest śmiały i odważny; lecz w krótkość większa następuje ociężałość i ospałość. Przez ten wpływ na nerwy, pozbawia człowieka rozumu i zmysłów, a w końcu przywodzi do obłąkania.

Kmieć. Ja z własnego doświadczenia wiem, że gorzałka po wypiciu i rozmarzeniu, fantazy i odwagi dodaje, ale nie długo potem śpiącym czyni; co też tysiące przykładów stwierdzają, boć każdą zimę kilku ludzi umarznie, którzy napiwszy się gorzałki, wyjdą lub wyjadą, sen ich zmorzy, i gdy wtedy zasną, zwykłe już aż do dnia zmartwychwstania na sąd ostateczny, boć już skościących zwykle znajdując; a nie masz przykładu, aby to po picciu piwa nastąpiło.

Drugi Kmieć. Teraz poznajemy, dla czego to pan Doktor tak surowo nam zakazuje gorzałki, gdy zachorujemy, lub idziemy w drogę w czasie zimy. I to widzimy jak na dłoni, czemu to pijacy tak biednie wyglądają, tak są słabi, nabrzmiali; to pochodzi z gorzałki, która pożera żołądek, rozpala krew, a płuca i wątrobę niszczy.

Majster. To prawda, ale to tylko wtedy, gdy jęj kto nazbyt pije; kto zaś codziennie swoje półkwatki wypije, jak ja, temu służy, posila go, i wzmacnia.

X. Proboszcz. Tak myślano dawniej, tego zdania i ja byłem; i ja sądziłem, że gorzałka posila i wzmacnia, gdy ją kto miernie pije. Ale to też jest drugie wielkie odkrycie, które teraz uczyniono, że to mniemanie było błędne i fałszywe. Tylko w pewnych chorobach może być zastosowane; bo jako spirytus może być użyta do lekarstwa. Picie zaś gorzałki jako napoju, choć mierne, zawsze jest szkodliwe. Tylko, że przy miernem używaniu ta szkodliwość nie wpada tak w o-

czy; przecież to aienaturalne drażnienie nerwów, to burzenie krwi, są najpewniejszym znakiem, że nawet w mierności użyta, jest szkodliwą ciału. To zaś, że człowieka nigdy nie może posilać i pokrzepiać, jest teraz jawnie dowiedziona prawdą.

Kmieć. Jakże to Xiądz Proboszcz rozumie?

X. Proboszcz. Wcale mnie to nie zastanawia, że wam się to dziwno wydaje; bo to odkrycie cały świat wprawiło w zadziwienie, „że gorzałka ani posila, ani wzmacnia.“ Wszystko bowiem, z czego nasze ciało bierze siły i pokrzepienie, musi się naprzód zamienić w krew, bo ta tylko ożywia i utrzymuje wszystkie cząstki żywotne naszego ciała. Co przeto nie może się w krew zamienić, nie może też posilać i wzmacniać ciała. To zaś już teraz jest rzeczą pewną, nie podpadającą żadnej wątpliwości, że ciało nie może gorzałki w krew zamienić, ona pozostaje w naszym ciele gorzałką, tylko się miesza ze krwią, ale nie zmienia w krew; a gdy po całym ciele rozejdzie się, i wzburzy je, znów z ciała wydobywa się, nie sprawiwszy w nim żadnej korzyści. Bo gdy się nie może zamienić w krew, nie może też nigdy stać się pożywieniem i wzmożeniem ciała.

Rzemieślnik. Ale jakże to odkryto, że ciało nasze nie może zamienić gorzałki w krew, lecz że ta zawsze pozostaje spirytusem?

X. Proboszcz. Oto rozbierano krew wypuszczoną z pijaków. Ta krew nie tylko miała odór gorzałczany, ale się paliła płomieniem gorzałki. Tu sami przeczytajcie sprawozdania z podobnych dochodzeń.

„Gdy w mieście Nowy Jork wezwano Doktora do chorego pijaka, który bezpośrednio kilka dni mocno pił arak, to jest, jeszcze tęższy gatunek gorzałki, dla ratowania go, chciał mu krew puścić. Chory zrazu wzbraśniał się, lecz gdy mu Doktor przedstawił, że w tym stanie łatwo go może paraliż zarazić, albo nawet może się w nim zapalić spirytus, przeto zezwolił na puszczenie sobie krwi.

Puścił mu tedy lekarz znaczną ilość krwi, i tę w jego oczach zapalił, i natychmiast gorzałczanym płomieniem paliła się ta krew trzydzieści sekund. Co było jawnym dowodem, że się ze krwią pomieszała, ale się w krew nie zmieniła.“

Doktor Kirk następujące opowiadał doświadczenie:

„Ja rozbierałem ciało człowieka, w pijan-
stwie zmarłego, w kilka godzin po jego śmierci. Gdy rozplątałem jego głowę, znalazłem po bokach przy mózgu znaczną ilość płynu wydającego odór gorzałki. Aby się lepiej przekonać, wlałem część tego płynu w skorupkę, i zapaliłem, i ten palił się płomieniem gorzałczanym.“

I więcej czyniono podobnych doświadczeń, z których wykazało się, że gorzałka miesza się na nieszczęście ze krwią, ale się w krew nie zmienia, przeto nie może posilać i wzmacniać człowieka.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Dwie kumy.

Zeszła się jedna z drugą,
Mały rozmowę długą;
Po tej rozmowie długiej,
Mówiła jedna drugiej:
„Wypijmy miodu po kubeczku,
Bo nie mamy nic w czubeczku.“
Skoro dziesiąty kubek,
Zagrzał się babom czubek,
A jak się baby popiły,
Oj o mężów się swarzyły.
„Nie turbuj się kumeczka,
Jest u karczmarza beczka;
Wiem, że nam skredytuje,
I was kumko poczęstuje.“



SZKÓŁKA NIEDZIELNA wychodzi, co tydzień pół arkusza, za umiarkowaną cenę rocznie złp. 4., półrocznie złp. 2. Wszystkie królewskie urzędy pocztowe i księgarnie przyjmują przedpłatę, i dostawiają Szkołkę co tydzień, bez podwyższenia ceny, Abonentom.